

Bydgoszcz, dnia 13 listopada 2014r.

Pan
Bartosz Arłukowicz
Minister Zdrowia

Szanowny Panie Ministrze,

Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy zwraca się do Pana z wnioskiem o zmianę Rozporządzenia Ministra zdrowia z 23 lipca 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego w taki sposób, aby umożliwić lekarzom posiadającym pierwszy stopień specjalizacji i odpowiedni kurs z zakresu balneologii pracę w zakresie leczenia uzdrowiskowego (szpitalnego, sanatoryjnego, ambulatoryjnego) – w dziedzinach odpowiadających specjalizacji.

Tzw. rozporządzenia koszykowe Ministra Zdrowia określiły – po raz pierwszy – wymagania dotyczące m. innymi kwalifikacji lekarzy zatrudnionych w placówkach ochrony zdrowia lub przy wykonywaniu określonych świadczeń. W niektórych przypadkach wymagania te spowodowały wyeliminowanie z możliwości udzielania świadczeń zdrowotnych tych lekarzy, którzy wykonywali te świadczenia od wielu lat i robili to dobrze. Nie przewidziano bowiem żadnych procedur weryfikacji umiejętności poszczególnych lekarzy i „wyrzucono” ich poza system publicznej ochrony zdrowia in gremio. Dotyczy to również omawianego tutaj lecznictwa uzdrowiskowego. W ocenie OZZL takie postępowanie nie jest właściwe z wielu względów:

- może stanowić pogwałcenie konstytucyjnej zasady ochrony praw nabytych,
- jest krzywdą wyrządzoną wielu lekarzom związanym od lat z określonymi placówkami medycznymi, którzy mieli prawo uznać, że pierwszy stopień specjalizacji pozostanie (jak w ostatnich kilkadziesiąt latach) wystarczającym warunkiem do pracy w danym miejscu,
- pogłębia deficyt lekarzy w publicznej opiece zdrowotnej, który i bez tego jest bardzo dotkliwy, przez co utrudnia dostęp do świadczeń zdrowotnych pacjentom.

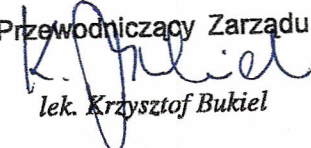
Decyzja o wyeliminowaniu „jedynkowiczów” z możliwości pracy w lecznictwie uzdrowiskowym jest tym dziwniejsza, że ci sami lekarze, których odsunięto od pracy w sanatoriach mogą nadal pracować na oddziałach szpitalnych, gdzie pacjenci – z natury rzeczy – są w gorszym stanie zdrowia i wymagają bardziej wyszukanej pomocy medycznej.

Ta determinacja Ministerstwa Zdrowia w eliminowaniu „jedynkowiczów” z publicznej ochrony zdrowia (podobny proces dotyczy AOS oraz lekarzy anestezjologów z pierwszym stopniem specjalizacji) budzi zdziwienie też dlatego, że „jedynkowicze” są grupą lekarzy, która stopniowo zmniejsza się w sposób naturalny przez zmianę sposobu uzyskiwania specjalizacji lekarskich. Można by zatem zastosować wobec nich podobną „politykę”, jak zastosowano np. wobec grupy felczerów: pozostawić dotychczasowe kompetencje i dotychczasowe miejsce w systemie publicznej opieki zdrowotnej.

Na koniec chcemy zwrócić uwagę, że spełnienie naszego postulatu nie spowoduje żadnych kosztów i nie obniży w najmniejszym stopniu jakości świadczeń. Może natomiast zmniejszyć głęboki niedobór lekarzy i – co też nie jest bez znaczenia - spowodować istotną zmianę sposobu postrzegania Ministerstwa Zdrowia przez lekarzy.

Z wyrazami szacunku

Zarząd Krajowy OZZL

Przewodniczący Zarządu

lek. Krzysztof Bukiel